

Sygn. akt **X K 1078/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Julia Kuciel

Protokolant: Mateusz Patelczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 marca 2017 roku, 07 kwietnia 2017 roku, 30 czerwca 2017 roku, 22 września 2017 roku, 6 października 2017 roku i 20 października 2017 roku

M. S. (1) (S.), syna A. i B. z domu P., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 2011 roku do lutego 2016 roku w miejscowości P. działając w z góry powziętym zamiarze poprzez zasypanie gruzem uczynił niewidocznymi znaki graniczne o nr (...) i (...) umiejscowione na działce o nr (...) oraz poprzez zasypanie tzw. żużlem uczynił niewidocznym znak graniczny znajdujący się na polu oznaczonym numer działki (...) w rogu pomiędzy drogą wojewódzką oznaczoną nr (...) a ulicą (...) w miejscowości P., tj. o czyn z art. 277 k.k.

I. oskarżonego **M. S. (1) (S.)** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia,

II. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt X K 1078/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. R. jest właścicielem działki gruntu w miejscowości P. D. o nr 42/38. W 2009 roku M. S. (1), za zgodą Z. R., wybudował na w/w działce gruntu, jednakże do chwili obecnej nie doszło do przeniesienia na niego prawa jej własności. M. S. (1) na użytkowanej przez siebie części gruntu prowadzi działalność gospodarczą, związaną również z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu i pojazdów transportowych.

M. S. (1) i Z. R. począwszy od 2008/2009 roku pozostają w konflikcie odnośnie prawa do korzystania przez M. S. (1) z zabudowanej przez niego części działki gruntu nr (...) położonej w miejscowości P., a także należności Z. R. z tego tytułu. Pomiędzy w/w toczy się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt IX C 189/12 postępowanie z powództwa M. S. (2) i M. S. (1) przeciwko Z. R. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli odnośnie przeniesienia własności tej nieruchomości.

dowody: częściowo zeznania świadka Z. R. k. 2-3, 15-16, 74-75, k.131-133, k.220-221, k.232; wstępny projekt podziału nieruchomości k.181-186; wezwanie k.10; częściowo zeznania świadka S. P. (1) k.26-27, k.133-135; zeznania świadka S. P. (2) k. 31-32; opinia biegłego A. Ż. k.46-51, 63-68, k.159v; zeznania świadka J. J. k.199-200

W okresie pomiędzy 2011 rokiem a 24 listopada 2015 roku w toku prowadzenia prac budowlanych lub naprawczych doszło do zasypania przez nieustalone osoby znaków granicznych o numerach (...), (...) i (...) położonych przy działce gruntu nr (...) – droga nr (...) przy ulicy (...) w miejscowości P.. Nawierzchnia tej drogi jest gruntowa, wymaga stałego uzupełniania ubytków. Znaki graficzne o numerach (...) i (...), położone na granicach działki (...) (droga nr (...) przy ulicy (...)) z działkami nr (...), stanowiącymi własność Z. R., zostały przysypane tzw. szlaką ((...)) i gruzem ((...)), natomiast znak graniczny nr (...) został przykryty płytami betonowymi typu jumbo.

dowody: częściowo zeznania świadka Z. R. k. 2-3,15-16, 74-75, k.131-133, k.220-221, k.232; zeznania świadka S. P. (2) k. 31-32, k.135-136; opinia biegłego A. Ż. k.46-51, 63-68, k.159v; wstępny projekt podziału nieruchomości k.181-186;

Oskarżony M. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Również podczas rozprawy głównej nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu.

vide wyjaśnienia oskarżonego k.83-84, 92-93

M. S. (1) ma wykształcenie średnie, z zawodu jest kierowcą mechanikiem. Jest żonaty, na utrzymaniu ma dwoje dzieci. Nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie. Był uprzednio karany.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k. 83, dane osobowopoznawcze k.85, dane o karalności k.89-90, 155-56, odpis wyroku k.118-119

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy nie dostarczył podstaw dla przypisania oskarżonemu sprawstwa i zawinięcia w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Podkreślić należy, iż w toku niniejszego postępowania niewątpliwie ustalono, że doszło do zakrycia dwóch znaków granicznych nr (...) i (...), znajdujących się na działce nr (...) położonej w miejscowości P. (ul. (...)), a także do zakrycia pierwotnego znaku granicznego nr (...) nr na skutek ułożenia na nim płyt betonowych. Powyższe wprost wynika z treści opinii biegłego z zakresu geodezji i gospodarki nieruchomościami A. Ż., zarówno pisemnej, jak i ustnej, złożonej podczas przesłuchania przed Sądem, a którym to opiniom Sąd w całości dał wiarę. Sąd uznał, że opinie te zostały sporządzone przez osobę dysponującą wiedzą szczególną, w ramach jej specjalizacji, a ich treść nie może zostać uznana za niepełną czy też nierzetelną. Ponadto, biegły w sposób zrozumiały i spójny wyjaśnił przyczyny przyjętych przez siebie wniosków, a dowód ten nie był kwestionowany w toku postępowania przez jego strony. Nie występowały zatem przesłanki uniemożliwiające jego uwzględnienie.

Sąd zważył dalej, że z treści opinii w/w biegłego wynika, że znak graniczny w punkcie nr (...) został zasypany tzw. szlaką nawiezioną na drogę gminną i wskutek tego obecnie znajduje się na drodze gruntowej. Natomiast znak graniczny w pkt 5669 został przysypany gruzem, nawiezionym w tym miejscu dla utwardzenia terenu (k.47v). Jednakże w toku rozprawy głównej biegły podał wprost, że do zakrycia w/w słupków mogło dojść incydentalnie przy wykonywaniu prac budowlanych; co więcej biegły podał, że nie wyklucza, iż już w trakcie nawożenia tej szlaki i gruzu znaki te mogły być niewidoczne – choć uznał, że było to dość mało prawdopodobne z uwagi na fakt, że były one zakopane na głębokości ok. 10-15 cm (k.159v). Powyższe wnioski w ocenie Sądu potwierdzają depozycje oskarżonego, który jeszcze w toku postępowania przygotowawczego podawał, iż do zasypania tychże znaków granicznych mogło dojść bądź to w czasie przejazdów piaskarki z pługiem bądź też podczas wyrównywania ubytków w niej albo też na skutek sił natury (np. wiatru) z uwagi na obniżenie terenu przy drodze gruntowej (k.93).

Sąd zważył dalej, iż nie sposób dać wiarę tym zeznaniom pokrzywdzonego Z. R., w których podawał on, iż widział, jak oskarżony wyrwa jeden ze znaków granicznych, o numerze (...) (ten, który miał zostać następnie zakryty poprzez ułożenie płyt betonowych). W swoich pierwszych depozycjach w tym zakresie podał on bowiem, że do wyrwania owego znaku miało dojść w 2009 roku, gdy oskarżony rozpoczął budowę domu (k.2v). Pokrzywdzony wskazywał wówczas, że choć nie pamięta konkretnej daty, to widział to zdarzenie i zwrócił na to uwagę pokrzywdzonemu, po czym

umieścił słupek na właściwym miejscu; podawał także, iż ów słupek miał być wyrwany dwukrotnie, przy czym nie był świadkiem drugiego wyrwania owego znaku oraz, że w tym czasie doszło również do zasypywania znaków granicznych przez oskarżonego, który czynność tą miał następnie powtarzać. Jednakże świadek S. P. (1), która również zeznawała na tą okoliczność podawała, że do wyrwania słupka miało dojść dopiero w 2012 roku, gdy widziała, jak oskarżony wykopał i wyrwał jeden ze znaków granicznych, a następnie ściał i zasypał drugi z nich (k.26v). Sposób opisywania przez w/w osoby tego zdarzenia wskazują przy tym na to, że ich treść mogła zostać uzgodniona na potrzeby toczącego się postępowania sądowego – w szczególności świadczy o tym opis urządzenia, przy pomocy którego oskarżony miał dokonywać owej czynności. Z tego też względu również depozycje S. P. (1) nie zasługiwały w ocenie Sądu w tej części na wiarę. Co więcej, świadek Z. R. w swoich kolejnych zeznaniach podał, że do zasypywania słupka nr (...) przez oskarżonego miało dojść dopiero 19 lutego 2016 roku, co mógł sam obserwować i nawet zwrócił na to uwagę oskarżonemu, gdy ten wysypywał żużel na znak graniczny czerwoną koparką (k.74v). Warto jednak podkreślić, że w toku swojego pierwszego przesłuchania, które miało miejsce 22 lutego 2016 roku, a zatem raptem trzy dni po opisanym wyżej zdarzeniu, pokrzywdzony podał, że „przy skrzyżowaniu wysypana jest góra szlaki, którą S. ma zamiar rozprowadzić w miejscu, gdzie znajduje się słupek graniczny” (k.3). Z. R. nie wskazywał jednakże w toku składania tych oświadczeń procesowych, ażeby raptem trzy dni wcześniej widział takie zdarzenie, nie opisał go również w taki sposób jak uczynił to w toku czynności prowadzonych w dniu 8 listopada 2016 roku (k.74-75), a zatem blisko pół roku po rzekomym zajściu. Co więcej wskazał, że oskarżony ma dopiero „zamiar” rozprowadzenia owej szlaki, co w ocenie Sądu stanowi wyraz tego, iż w owym czasie zdarzenie jeszcze nie miało miejsca. Uwzględniając przy tym fakt, że konflikt pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym jest długotrwały i zaogniony, a Z. R. wielokrotnie składał zawiadomienia o popełnieniu przez oskarżonego różnych przestępstw, nie sposób uznać, ażeby mógł on zapomnieć o tego rodzaju sytuacji, bądź też pominąć ją w swoich depozycjach.

Co więcej warto zaznaczyć, że jak wynika z treści zeznań Z. R. z dnia 2 marca 2016 roku (błąd w dacie protokołu – k.15-16) informację o przysypaniu słupków stanowiących znaki graniczne oraz o tym, że „jeden słupek został wyjęty” otrzymał on dopiero w 2015 roku od geodety w toku dokonywanych przez niego pomiarów. Nie sposób zatem uznać, ażeby mógł obserwować takie zajście już w roku 2009, bądź by S. P. (1) mogła zauważyć to w roku 2012. Ponadto, skoro pokrzywdzony miał w 2009 roku widzieć, jak oskarżony wrywa jeden ze słupków będących znakami granicznymi, to dziwi fakt, że już wówczas nie złożył stosownego zawiadomienia; uwzględniając konflikt między stronami dziwi także ten fakt, że zawiadomienia takiego nie złożył bezpośrednio po informacji uzyskanej od geodety w 2015 roku, ani też w okresie pomiędzy tymi latami. Tego rodzaju zaniechanie wydaje się tym bardziej zastanawiające, jeżeli uwzględni się fakt, że począwszy od 2011 roku pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym toczy się postępowanie cywilne przed Sądem Okręgowym w Gdańsku pod sygn. akt I C 881/11. Jednakże w toku tego postępowania pokrzywdzony ani w toku rozprawy głównej, ani w licznych składanych pismach nie wskazywał na tego rodzaju zachowania oskarżonego, mimo tego, że podnosił liczne argumenty związane z zachowaniem oskarżonego.

Warto także zauważyć, że podczas składania zeznań 21 września 2012 roku w toku rozprawy głównej w sprawie IX C 189/12, ani też w listopadzie 2014 roku, przy składaniu kolejnego zawiadomienia odnośnie bezprawnego użytkowania przez oskarżonego gruntu działki nr (...) pokrzywdzony nie wskazał, ażeby miało dojść do zawłaszczenia owej działki gruntu poprzez wrywanie lub zakrywanie znaków granicznych przez oskarżonego. Tego rodzaju zachowanie w ocenie Sądu świadczy o tym, że zeznania tak Z. R., jak i S. P. (1) odnośnie ich wiedzy o wrywaniu słupków granicznych przez oskarżonego i ich przysypywanie stanowiły wyłącznie wyraz ich konfliktu z oskarżonym i nie mogły zostać w tej części uwzględnione. Warto przy tym podkreślić, że sam Z. R. w swoich zeznaniach podczas rozprawy głównej przyznał, że będzie składał wniosek o eksmisję oskarżonego z jego działki i dlatego jest sprawa o przysypywanie tych słupków (k.131), co również podważa wiarygodność składanych przez niego oświadczeń procesowych, jako zmierzających wyłącznie do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego.

Niewątpliwie zasługiwały natomiast na wiarę te depozycje w/w osób, w których opisywały one źródło i okoliczności konfliktu pomiędzy oskarżonym a Z. R., znalazły bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadka J. J. (k.199-200), uznanych w całości za wiarygodne oraz wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Jako prawdziwe i mogące stanowić podstawę dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych uznał Sąd również zeznania świadka S. P. (2), który opisał w nich okoliczności, w jakich doszło do ujawnienia przez niego zakrycia znaków granicznych oraz podjęte przez siebie działania w tym zakresie. W ocenie Sądu brak było podstaw, ażeby odmówić im wiary, znajdowały bowiem również potwierdzenie w opiniach biegłego i wyjaśnianych oskarżonego oraz, w tej części wiarygodnych, zeznaniach Z. R..

Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw, by zakwestionować wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, gdyż stanowiły one spójną całość, a także pozostawały zgodne z wnioskami z opinii biegłego, powołanego w niniejszej sprawie. Oskarżony wskazał, że mogło dojść do incydentalnego, przypadkowego przysypania i zakrycia znaków granicznych, wskazując na okoliczności z których mogło to wynikać, a wskazane przez niego argumenty nie zostały obalone w toku postępowania karnego. Uznając twierdzenia oskarżonego za polegające na podstawie Sąd dokonał na ich podstawie ustaleń w sprawie.

Sąd dał również wiarę dokumentom ujawnionym w niniejszej sprawie, w tym danym o karalności oskarżonego, danym dotyczącym wymiarów i położenia działek, związanych z prowadzonym postępowaniem cywilnym, a które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej w trybie art. 393 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. Wszystkie te dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby oraz przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Sąd nie znalazł więc podstaw, by kwestionować wiarygodność treści w nich zawartych. Nie budzą one żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Konkludując Sąd uznał, że materiał dowodowy, w zakresie, w jakim poszczególne dowody uznane zostały przez Sąd za wiarygodne, jest spójny, wewnętrznie niesprzeczny i, jako taki, może stanowić podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych. Jego ocena nie pozwala zaś na przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 277 k.k.

W myśl art. 277 k.k. karze podlega ten, kto znaki graniczne niszczy, uszkadza, usuwa, przesuwa lub czyni niewidocznymi albo fałszywie wystawia. W przedmiotowej sprawie oskarżonemu zarzucono, iż w okresie od 2011 roku do lutego 2016 roku w miejscowości P. działając w z góry powziętym zamiarze poprzez zasypanie gruzem uczynił niewidocznymi znaki graniczne o nr (...) i (...) umiejscowione na działce o nr (...) oraz poprzez zasypanie tzw. żużlem uczynił niewidocznym znak graniczny znajdujący się na polu oznaczonym numer działki (...) w rogu pomiędzy drogą wojewódzką oznaczoną nr (...) a ulicą (...) w miejscowości P.. W rozumieniu tego przepisu czynienie znaków niewidocznymi polega na ich zakryciu czy zamaskowaniu (np. poprzez zasypanie ziemią, przykrycie, zaoranie), przez co ich odnalezienie może spowodować trudności. Sprawca musi przy tym działać umyślnie, choć możliwe jest popełnienie tego występku w obu postaciach zamiaru (bezpośrednim albo ewentualnym). W przedmiotowej sprawie zgromadzony materiał dowodowy, w części uznanej za wiarygodną, nie pozwolił jednakże na ustalenie, że to oskarżony dopuścił się przykrycia, zasypania w/w znaków granicznych; depozycje Z. R. oraz S. P. (1), wskazujące w tym zakresie na sprawstwo oskarżonego, zostały z przyczyn omówionych wyżej uznane za niepolegające na prawdzie. Nie sposób zatem stwierdzić, że to oskarżony dokonał przysypania owych znaków granicznych. Niezależnie jednak od tego, biegły z zakresu geodezji przyznał natomiast, że w przedmiotowej sprawie możliwe jest to, że do zakrycia w/w słupków mogło dojść incydentalnie przy wykonywaniu prac budowlanych; co więcej biegły podał, że nie wyklucza, iż już w trakcie nawożenia tej szlaki i gruzu znaki te mogły być niewidoczne. Poza wszystkim brak zatem podstaw, ażeby osobie, która miała dokonać owej czynności, móc przypisać umyślność w ramach jej działania.

Reasumując, skoro przeprowadzone dowody nie dały możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa odnośnie zarzucanego mu czynu, Sąd, działając w oparciu o art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Warto mieć także na uwadze to, iż oskarżyciel publiczny – którym w przedmiotowej sprawie jest prokurator – ma obowiązek podejmowania takich czynności, przy ewentualnym wsparciu samego sądu, który, dążąc do wszechstronnego rozstrzygnięcia sprawy, także może powołać określone dowody. Sąd dopuszcza i przeprowadza

jednakże jedynie takie dowody, które w jego opinii zmierzają do wyjaśnienia sprawy będącej przedmiotem rozpoznania. W przedmiotowej sprawie urząd Prokuratora nie przedstawił jednak, poza powołanymi w akcie oskarżenia, takich dowodów, które potwierdzałyby zasadność stawianego oskarżonej zarzutu – tak mających źródło osobowe, jak i inne. Prokurator nawet nie wziął udziału w rozprawie. Sąd natomiast, jak i Przewodniczący składu Sądu, działając zgodnie z art. 167 i 366 k.p.k., wyczerpali swoją inicjatywę dowodową.

Nadto, Sąd w związku z uniewinnieniem oskarżonego w sprawie prowadzonej z oskarżenia publicznego, kosztami procesy zgodnie z treścią przytoczonych w pkt II wyroku przepisów, obciążył Skarb Państwa.